

Nieuwaga podczas nurkowania

Nurek

Nurkiem była 48-letnia kobieta, która otrzymała certyfikat Open Water Diver 20 lat temu i od tamtego czasu nie nurkowała. Niedawno ponownie wzięła udział w kursie Open Water Diver.

Mierzyła 170 cm i ważyła 104 kg, jej BMI wynosiło 36. Ostatnio schudła 20 kg i cały czas traciła na wadze, ale podczas siedmiodniowego pobytu na łodzi nurkowej w Australii nie była na diecie.

Incydent

Drugiego dnia nurkowego kobieta powiedziała, że podczas nurkowania “trochę się zapomniała podczas robienia zdjęć”. Nie sprawdzała wskazań manometru i na głębokości 30 metrów zorientowała się, że ma tylko 70 barów gazu w butli. Jej partner nurkowy pokazał, żeby się wynurzyła, więc zaczęła płynąć w górę. Powiedziała później, że była zaniepokojona i za wszelką cenę starała się nie wystrzelić na powierzchnię. Rozpoczęła spokojne wynurzenie.

Na głębokości 14 metrów rozejrzała się i na początku nie mogła dostrzec swojego partnera nurkowego. Patrzyła tylko, jak spada wskazówka manometru. Kiedy dotarła do 6 metrów zostało jej w butli około 20 barów. Zdecydowała się wykonać przystanek bezpieczeństwa i cały czas uważnie obserwowała manometr. Po skończeniu przystanku pokazała partnerowi znak wynurzenia przy linii cumowniczej. Wynurzyła się powoli, kontrolując prędkość, ale powiedziała potem, że miała mętlik w głowie i poczuła ulgę, kiedy głębokościomierz pokazał zero metrów.

Na powierzchni partner nurkowy napęłnił jej kamizelkę, spojrzął na manometr i zobaczył, że jej butla jest całkowicie pusta. Kobieta powiedziała potem: *To było nurkowanie na 30 metrów i było mi bardzo głupio. Mój partner nurkowy nic na ten temat nie powiedział, ale było widać, że był mocno zirytowany. Nigdy mu nie powiedziałam, jak niewiele brakowało, abym pozostała bez powietrza, ale bardzo go przeprosiłam i obiecałam, że więcej tego nie zrobię. Porozmawiałam z innym nurkiem, byłym instruktorem i powiedziałam mu, co się stało. Odpowiedział, że też kiedyś popełnił ten sam błąd – tak był zajęty tym, co robił, że kompletnie zapomniał sprawdzać manometr. Pomyślałam wtedy “Wow, przecież jesteś instruktorem!” Byłam zaszokowana, jak łatwo można nie zauważyć, na jakiej głębokości się znajduje. Obiecałam sobie, że na następnych nurkowaniach będę pływać blisko partnera i będę często sprawdzać manometr.*



Analiza

Ta kobieta miała dużo szczęścia, bo zorientowała się, że ciśnienie w butli jest bardzo niskie. Jeśli zostałaby na tej głębokości dłużej, najprawdopodobniej skończyłoby się jej powietrze zanim wypłynęłaby na powierzchnię. DAN każdego roku otrzymuje raporty o śmierci nurków, którzy nie mieli tyle szczęścia. Sytuacja braku powietrza nie prowadzi automatycznie do śmierci, ale jeśli dojdzie do tego panika i zbyt szybkie wynurzenie, co może być bardziej typowe dla niedoświadczonych nurków, konsekwencje mogą być poważne.

W badaniu przeprowadzonym w Australii na tysiącach nurków rekreacyjnych stwierdzono, że w porównaniu z nurkami, którzy wypływali na powierzchnię z dużą ilością powietrza w butli, u nurków, którzy kończyli nurkowanie z małą ilością powietrza prawdopodobieństwo, że będą zaskoczeni, jak mało gazu im pozostało było 20 razy większe. Innymi słowami, tak jak nurek w opisanym przez nas incydencie, po prostu nie zwracali uwagi na manometr.

Niedawno zająłem się podwodną fotografią po długiej przerwie. Wcześniej przez kilka lat dużo nurkowałem z kamerą. Od razu zauważyłem, że kiedy nurek znajdzie coś, co chce sfotografować, kamera pochłania całą jego uwagę. Bardzo łatwo może zapomnieć, że musi sprawdzać głębokość i ilość powietrza i jest to jeden z powodów, dla którego DAN kategorycznie zaleca nurkowanie z partnerem. W opisanym przez nas incydencie partner nurkowy pokazał znak wynurzenia zanim kobiecie skończyło się powietrze i wypływał z nią do samej powierzchni, aby pomóc jej w razie potrzeby.

Ta kobieta o mały włos miała wypadek, ale nauczyła się cennej lekcji i mogła nurkować kolejnego dnia. Podczas wynurzenia była spokojna, pozostawała blisko partnera i napełniła BCD na powierzchni, dzięki czemu ten incydent nie skończył się tragedią.

W opisanej sytuacji występuje jeszcze jeden aspekt, który szczególnie odnosi się do współczesnych nurków. Kiedy fotografia podwodna była w powijakach i nurkowie używali 24- lub 36-klatkowych filmów, aparaty podwodne były bardzo drogie. Z tego powodu nurkowie byli zazwyczaj o wiele bardziej doświadczeni zanim kupili swój pierwszy aparat. Jednak w obecnych czasach, jak widać na przykładzie opisanego incydentu, fotografia podwodna to relatywnie tanie hobby i nawet nowo wycertyfikowani nurkowie zaczynają robić zdjęcia zanim wykonają wystarczającą liczbę nurkowań, aby rozwinąć dobrą świadomość sytuacji. Brak doświadczenia i nieuwaga podczas nurkowania to niebezpieczna kombinacja pod wodą. Dlatego nowi nurkowie, którzy chcą zabrać ze sobą kamerę powinni przedyskutować plan nurkowania ze swoimi partnerami zanim wejdą do wody i dokładnie przeanalizować dodatkowe ryzyko, jakie niesie za sobą skupienie uwagi na kamerze.